

Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 45.

Dnia 8. Listopada 1856.

Rocznik Administracyi w okręgu Namiestnictwa lwowskiego z roku 1856.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 44 Dodatku tygodniowego.)

II. Rozległość i ludność.

| Obwody | Rozległość w mi- lach kwadr. | Miasta | Przedmieścia | Miasteczka | Wsie | Domostwa | Zamieszkałych familii | K r a j o w e c e | | | | | Całość ludności | Podług wyznania religijnego | | | | | |
|----------------------------------|----------------------------------|--------|--------------|------------|-------|----------|--------------------------|-------------------|-----------|-----------|---------|-------------|-----------------|-----------------------------|-----------|---------|-------------|------------|---------|
| | | | | | | | | Ogółem | Nieobecni | Obecni | Komorni | Cudzoziemcy | | Katolicy i Ormianie | Unicy | Nieunii | Protestanci | Inne sekty | Żydzi |
| 1 Lwowski . . . | 34 ³ / ₁₀ | 4 | 10 | 2 | 173 | 22,482 | 45 573 | 187,988 | 1,798 | 186,190 | 10,155 | 172 | 196,517 | 84,900 | 80,184 | 3 | 4,091 | 286 | 27,020 |
| 2 Sanocki . . . | 75 ⁷ / ₁₀ | 10 | 2 | 10 | 434 | 39,664 | 67,345 | 259,452 | 3,188 | 256,264 | 510 | — | 256,774 | 96,579 | 147,558 | — | 747 | — | 11,890 |
| 3 Samborski . . . | 89 ² / ₁₀ | 7 | 18 | 3 | 346 | 48,824 | 79,245 | 299,419 | 6,294 | 293,125 | 1,053 | 5 | 294,183 | 41,266 | 229,975 | — | 3,234 | 7 | 19,701 |
| 4 Przemyski . . . | 56 ⁴ / ₁₀ | 5 | 8 | 12 | 373 | 39,780 | 63,952 | 256,429 | 2,652 | 253,777 | 1,177 | 13 | 254,967 | 71,168 | 165,997 | — | 234 | 10 | 17,558 |
| 5 Żółkiewski . . . | 81 ⁴ / ₁₀ | 4 | — | 17 | 267 | 38,117 | 61,365 | 238,083 | 3,153 | 234,930 | 1,403 | 147 | 236,480 | 37,643 | 183,053 | — | 1,111 | 2 | 14,671 |
| 6 Złoczowski . . . | 86 ² / ₁₀ | 6 | 5 | 20 | 325 | 38,936 | 65,945 | 263,580 | 7,255 | 256,325 | 5,157 | 320 | 261,802 | 51,177 | 173,524 | 3 | 2,595 | 11 | 34,492 |
| 7 Brzeżański . . . | 68 ⁶ / ₁₀ | 3 | 5 | 14 | 319 | 33,689 | 58,785 | 227,406 | 3,269 | 224,137 | 1,562 | 10 | 225,709 | 41,091 | 165,454 | 4 | 628 | 10 | 18,522 |
| 8 Kolomyjski . . . | 74 ³ / ₁₀ | 3 | 4 | 12 | 204 | 42,165 | 60,705 | 252,288 | 2,815 | 249,473 | 1,708 | 2 | 251,183 | 18,674 | 208,764 | 9 | — | — | 23,736 |
| 9 Stanisławowski . . . | 94 | 5 | 9 | 13 | 261 | 35,467 | 67,340 | 264,324 | 1,609 | 262,715 | 2,609 | 158 | 265,482 | 28,072 | 209,655 | 1 | 924 | 173 | 26,657 |
| 10 Tarnopolski . . . | 58 ⁹ / ₁₀ | 4 | — | 6 | 251 | 35,132 | 58,981 | 224,058 | 3,864 | 220,194 | 3,497 | 109 | 223,800 | 67,941 | 136,229 | — | 206 | — | 19,424 |
| 11 Zaleszczycki . . . | 59 ⁷ / ₁₀ | 3 | — | 20 | 242 | 37,859 | 57,102 | 226,955 | 4,291 | 222,664 | 1,631 | 29 | 224,324 | 45,889 | 165,067 | — | 228 | — | 13,140 |
| 12 Stryjski . . . | 96 | 2 | 4 | 10 | 304 | 37,328 | 60,327 | 238,848 | 2,981 | 235,867 | 2,506 | 69 | 238,442 | 16,437 | 196,918 | 1 | 3,089 | 4 | 21,993 |
| Razem . . . | 875 ⁸ / ₁₀ | 56 | 65 | 139 | 3,499 | 449,443 | 746,661 | 2,938,830 | 43,169 | 2,895,661 | 32,965 | 1,034 | 2,929,663 | 600,837 | 2,032,378 | 54 | 17,087 | 503 | 248,934 |
| W roku 1834 . . . | 875 ⁹ / ₁₀ | 56 | 65 | 138 | 3,497 | 407,824 | 623,290 | 2,591,496 | 49,256 | 2,542,240 | 19,499 | 936 | 2,591,496 | 533,722 | 1,854,654 | 134 | 16,274 | 214 | 186,497 |
| zatem } więcej w 1856 } mniej | — | — | — | 1 | 2 | 41,619 | 123,375 | 347,334 | — | 353,421 | 13,469 | 98 | 338,167 | 67,115 | 207,724 | — | 813 | 289 | 62,307 |

S z e c z e g ó ł y:

Pomiar katastralny ukończony w r. 1854 (Ob. N. 10 Dod. tyg. T. V.) oblicza rozległość całej Galicyi z Bukowiną i z W. księstwem krakowskiem na 1545.8 mil kwadr. a zaś długość linii granicznej w około na 294.5 mil austr.; z których idzie 7.5 granicą od Szląska, 7.5 od Prus, 144.0 od Rossyi, 29.3 od Bukowiny, a 106.2 od Węgier.

Ostatnim podziałem administracyjnym na zachodnią i wschodnią Galicyę, przypadło na Okręg lwowski przestrzeni 875.3 mil kwadr. z liczbą 2,929.663 dusz ludności. Liczy zatem okrąg adm. lwowski po 3348 dusz na jedną milę kwadr. co jest mniej niż w królestwie lombardo-weneckiem (6334), niż w Czechach, Morawii i Szląsku (4816), mniej niż w Austrii (3919); lecz więcej niż w Gorycyi i Istrii (3112), więcej niż w południowych sławiańskich prowincyach (2733), niż w Węgrzech (2518), więcej niż w Styryi, Karyntyi i Krainie (2342), więcej niż we wszystkich innych, gdzie prócz jednej Bukowiny (2099) względna ludność nawet dwóch tysięcy na jedną milę kwadr. nie dochodzi.

Ludność ta zasiedla w Okręgu lwowskim, miast i miasteczek 195, a z przedmieściami 260, wiosek zaś czyli osad ziemskich składa 3499, a z taką liczbą domów w stosunku do rodzin, że na każde siedm familii, (biorąc w zbliżeniu) cztery familie miały i mieszkały w domach własnych osobnych, trzy zaś tuliło się w komornem. Przed 20 laty stosunek ten rodzin do domów był jak 4:2. to jest: na cztery familie o domu osobnym, dwie tylko siedziało komornem. Nie może w tem być oznaka, że wtedy byli ludzie zamożniejsi; raczej to pewniejsza, że domy nie narastają tak prędko jak ludzie, więc za pomnożeniem ludności, familie ścieśniać się muszą; a szczególnie w krajach gdzie rolnictwo kwitnie, familie nie rozstrzęsają się tyle co w okolicach oddanych przemysłowości. Mimo tego nadrasały i tu domy tylko nie w tym stosunku co familie; i w przeciągu upłynionych 20 lat, przybyło na każde 100 domów, 9 nowych budynków familijnych, podczas gdy na 100 rodzin narosło w tej samej porze, nowych 16 familii.

Cały Okręg adm. lwowski jest żyzny, plenny, w ziemiopłody bogaty, sposobi i zachęca mieszkańca do rolnictwa bardziej nizli przemysłowości. Obrót handlowy utrzymują miasta i miasteczka, w nich się skupia cała skrzętność kupiecka lokalna i zewnętrzna.

Uwagi godna, że w tych obwodach gdzie więcej miast i miasteczek w stosunku do wsi liczymy, tam, jak świadczą dzieje, obrót handlowy był przeważnie lokalny; zaś gdzie miast i miaste-

czek jest mniej a wsi więcej, tam wydatniejszy był handel zewnętrzny i słynął w tej okolicy z obrotu. Za dawnych czasów słynął z handlu Sambor; otóż obwód samborski liczy na 1 miasto wsi 34; przeciwnie o handlu czortkowskim lub zaleszczyckim w dawnych czasach niema wzmianki, lecz za to ma ten obwód co wieś 10¹ 1 miasto albo miasteczko. Mnogością miasteczek handel drobny, szczupłością liczby zaś potężniał, bo się rozpostrzeniał na więcej osad. Jest to prawda która poniekąd ma wagę i dzisiaj mimo tyle tak ważnych odmian w kraju.

Ku dalszemu wyświeceniu tej myśli zestawiamy stosunek miast i miasteczek do ilości osad wiejskich w każdym obwodzie z osobna, zastępując od tych gdzie miast i miasteczek stosunkowo najmniej, do tych które ich liczą najwięcej. Obwód samborski liczy u siebie na 1 miasto lub miasteczko, osad wiejskich 34; ob. lwowski na 1 wsi 28; ob. tarnopolski na 1 wsi 25; ob. stryjski na 1 także 25; ob. sanocki na 1 wsi 21; ob. przemyski na 1 wsi 20; ob. brzeżański na 1 wsi 17; ob. stanisławowski na 1 wsi 14; ob. kolomyjski na 1 wsi 13; ob. żółkiewski na 1 wsi 12; ob. złoczowski na 1 także 12; a ob. czortkowski czyli zaleszczycki na 1 wsi 10. — Otóż prawie w tym samym stosunku jak idą osady wiejskie do miast i miasteczek, kwitnie i handel zewnętrzny tego obwodu, chociaż zaprzeczyć nie można by się w niektórych miejscach już nie wyłamywał z pod tego prawidła. Brody np. Jarosław i tp. co nową epokę zapowiadają.

W wielkiem zbliżeniu do ruchu handlowego zostaje ruch zarobkowy między ludźmi, gdzie człowiek dla zarobku, dla chleba, wynosi się z swego siedliska i w obcej stronie spienięża lub zbywa swoją pracę, swą naukę, swą siłę, rozum, umiejętność, talent, szukając sposobu utrzymania w dali, bądź że zawodowi jego między swoimi pole nie sprzyja, bądź że go w domu niedostatek gnębi, bądź że go inne, chwalebne lub zdrożne zamiary uwodzą.

Jak dalece ruch tego rodzaju panował między ludnością Okręgu lwow. okazuje rubryka pod napisem „Nieobecni“ i wymienia liczbę tych, którzy dla jakiegobądź zarobkowości przesiedlili się z miejsca swego w porze ostatniej konskrypcyi. Obliczamy stosunek tego ruchu względny do obwodu z obwodem, odsyłając ciekawe ztąd wnioski do dalszych badań historyczno-statystycznych. I tak: wydał się za ruchem zarobkowym w obwodzie złoczowskim 1 na 39 mieszkańców; w ob. samborskim 1 na 49; w ob. zaleszczyckim czyli czortkowskim 1 na 56; w ob. tarnopolskim 1 na 74; w ob.

brzeżańskim 1 na 75; w ob. zółkiewskim 1 na 79; w ob. sanockim 1 na 86; w ob. stryjskim 1 na 119; w ob. kołomyjskim 1 na 126; w ob. przemyskim 1 na 128; w ob. lwowskim 1 na 187; w ob. stanisławowskim 1 na 264; — czyli w ogóle w całym okręgu, szukał każdy 70^y mieszkaniec zarobku za domem. Rok 1834 oznacza, że pod ów czas 1 na 52 wydalął się z miejsca; lecz chociaż taki stosunek przemawia na korzyść ruchu zarobkowości, jednak kto rozważy stan rzeczy ówczesny, przyzna, że ruch ówczesny wcale nie był swobodny. Polityczne zawichrzenia nie są stanem normalnym.

Chcąc ruch zarobkowości rozpoznać należycie, potrzeba jeszcze rozważyć i porównać dążność jego odwrotną, to jest: obliczyć ilość tych, którzy zkaładają w te tu miejsca zachodzą za zarobkiem, za chlebem, za służbą i t. p. Odwrotny ten stosunek wyraża rubryka pod napisem: „Komorni“, z których napływu większego lub mniejszego wnosić snadnie można, jak dalece który obwód sprzyjał zarobkowości, a tem samem, czy kwitł u niego przemysł i czy w dostatki opływał. Pochlebniej w tym względzie będzie dla niego, gdy więcej do siebie jednal przychodniów.

Porównywając liczbę komornych, z liczbą ludności miejscowej, przypada: w obwodzie lwowskim 1 komorny na 18; w ob. zło-

czowskim 1 na 52; w ob. tarnopolskim 1 na 74; w ob. stryjskim 1 na 119; w ob. stanisławowskim 1 na 132; w ob. czortkowskim 1 na 226; w ob. brzeżańskim 1 na 227; w ob. zółkiewskim 1 na 238; w ob. przemyskim 1 na 256; w ob. kołomyjskim 1 na 252; w ob. samborskim 1 na 299; w ob. sanockim 1 na 518. — Najmniej więc sprzyjał komornej zarobkowości obwód sanocki, a najwięcej obwód lwowski. — W ogóle jednak ruch zarobkowości komornej w r. 1856 był wcale pomyslniejszy niż w r. 1834, albowiem biorąc stosunek względny zarobkowości komornej z r. 1856, przypada w ogóle 1 komorny na 91, zaś w r. 1834 okazuje się 1 na 136.

Z umysłu zestawiliśmy ten ruch zarobkowości w dwoistej jego dążności przenośnej i komornej, a to za odpowiedź tym, którzy kraj nasz pomawiają o stagnację przemysłową. Ruch zarobkowości jest pierwszy stopień ruchu przemysłowego, należało go wymienić, chcąc objaśnić i sprawdzić w późniejszych tabelach wykazy ruchu przemysłowego. Wywody historyczno-statystyczne przechowujemy do innych traktatów; tu zaś to jeszcze mamy wspomnieć, że powyższe zestawienia porównawcze szły tylko w tysiącach, pomijając setki.

III. Ruch ludności.

| Obwody | Z a m ę ś c i a | | | | U r o d z i ł o s i ę | | | | | | U m a r ł o | | | P r z y b y ł o z z a g r a n i c y | | | | W y s z ł o z a g r a n i c ę | | |
|------------------------------------|-----------------|----------------|----------|--------|------------------------|-----------------|---------|-------------------|------------|-------|------------------------|-------------|--------|---------------------------------------|--------|-------|---------------------------|--------------------------------|-----------|-------|
| | wolnego stanu | wdowiego stanu | mieszane | razem | ż y w y c h | | | n i e z y w y c h | | | naturalna śmiertelność | gwaltow. ś. | razem | dorosli | dzieci | razem | między nimi profesjonisci | za wiedzą rządu | ukradkiem | razem |
| | | | | | prawego łoża | nieprawego łoża | razem | prawego łoża | niepra. ł. | razem | | | | | | | | | | |
| 1 Lwowski . . . | 1,334 | 139 | 460 | 1,933 | 6,853 | 2,030 | 8,883 | 118 | 113 | 231 | 7,924 | 76 | 8,000 | 5 | 1 | 6 | 1 | 1 | — | 1 |
| 2 Sanocki . . . | 1,449 | 287 | 616 | 2,352 | 8,976 | 559 | 9,535 | 44 | 2 | 46 | 5,826 | 112 | 5,938 | — | — | — | — | — | — | — |
| 3 Samborski . . . | 1,977 | 277 | 739 | 2,993 | 10,244 | 659 | 10,903 | 82 | 12 | 94 | 7,509 | 94 | 7,603 | — | — | — | — | — | — | — |
| 4 Przemyski . . . | 1,969 | 271 | 770 | 3,010 | 9,917 | 1,225 | 11,142 | 630 | 38 | 668 | 7,950 | 56 | 8,006 | 2 | — | 2 | — | — | — | — |
| 5 Zółkiewski . . . | 1,955 | 218 | 628 | 2,801 | 10,530 | 632 | 11,162 | 70 | 13 | 83 | 8,240 | 84 | 8,324 | — | — | — | — | — | — | — |
| 6 Złoczowski . . . | 1,943 | 213 | 557 | 2,713 | 11,035 | 1,456 | 12,491 | 52 | 60 | 112 | 8,791 | 79 | 8,870 | — | — | — | — | — | — | — |
| 7 Brzeżański . . . | 1,732 | 265 | 552 | 2,549 | 9,389 | 547 | 9,936 | 50 | 11 | 61 | 7,458 | 66 | 7,524 | — | — | — | — | — | — | — |
| 8 Kołomyjski . . . | 2,115 | 218 | 642 | 2,975 | 10,439 | 705 | 11,144 | 32 | 3 | 35 | 8,205 | 95 | 8,300 | — | — | — | — | — | — | — |
| 9 Stanisławowski . . . | 2,162 | 259 | 706 | 3,127 | 11,420 | 538 | 11,958 | 20 | 6 | 26 | 8,809 | 103 | 8,912 | 1 | — | 1 | 1 | — | — | — |
| 10 Tarnopolski . . . | 1,687 | 270 | 588 | 2,545 | 10,882 | 472 | 11,354 | 51 | 2 | 53 | 9,164 | 66 | 9,230 | — | — | — | — | — | — | — |
| 11 Zaleszczycki . . . | 1,896 | 314 | 611 | 2,821 | 10,670 | 300 | 10,970 | 22 | — | 22 | 8,051 | 70 | 8,121 | — | — | — | — | — | — | — |
| 12 Stryjski . . . | 1,490 | 215 | 483 | 2,188 | 7,740 | 868 | 8,608 | 54 | 7 | 61 | 5,930 | 64 | 5,994 | — | — | — | — | — | — | — |
| Razem . . . | 21,709 | 2,946 | 7,352 | 32,007 | 118,095 | 9,991 | 128,086 | 1,225 | 267 | 1,492 | 93,857 | 965 | 94,822 | 8 | 1 | 9 | 2 | 1 | — | 1 |
| W roku 1830 . . . | 18,027 | 2,099 | 5,133 | 25,259 | 107,645 | 6,482 | 114,127 | 544 | 73 | 617 | 85,755 | 876 | 86,631 | 2 | 1 | 3 | — | — | — | 14 |
| zatem } więcej wr. 1856 } mniej | 3,682 | 847 | 2,219 | 6,748 | 10,450 | 3,509 | 13,959 | 681 | 194 | 875 | 8,102 | 89 | 8,191 | 6 | — | 6 | 2 | 1 | — | — |

S z e c z e g ó ł y.

Oprócz ruchu zarobkowości, który już jest znamieniem pewnego stopnia dojrzałości ludu, objawia się w każdym narodzie pewien ruch pierwotny, zwany ruchem ludności właściwym, gdyż jest ściśle i nierozłącznie z naturą człowieczeństwa spojony; a który rubryki statystyczne wyrażają napisem: zamęścia, porody, pogrzeby, migracje ludności.

Ruch tego rodzaju jest ludzom tak przyrodzony, że go nie wstrzymać nie jest w stanie; ale zachodzą w każdym kraju pewne przyczyny, bądź pod wpływem praw natury, jako: klimatu i usposobienia w ludziach, bądź pod wpływem przygodnych stosunków okoliczniejszych, jako: nauki, przykładu, wychowania, administracyi i ustaw cywilnych, — przyczyny, które ruch ten ludności właściwy lub przyspieszają albo tamują.

Więc też z liczb wyrażających względny jego do ludności stosunek, historyk śledzi i odkrywa prawdy na jakich polega i rozwija się stan kraju i mieszkańca, dopatruje z nich istoty życia domowego; i szczęśliwy, jeśli w tym ruchu znajdzie nie sam popęd ślepy, lecz raczej natchnienie z przyrodzenia wiedzione rozsądkiem w przymierzu z prawem porządku moralnego, którego uczucie natura równie w duszę człowieka wszczepiła.

W tej myśli wymieniamy szczegółowo względny stosunek prawego lub nieprawego zachowania się ludności co do tego ruchu, zamawiając i tu wykład powodów historyczny do dalszego traktatu.

Odwołała śmierć w tym roku trzydziestą część ludności z całego okręgu; Odejście pokrył przybytek nowonarodzonych, wynoszący przeszło dwudziestą i wtórą część całej ludności, co znaczy, że pomnożył się wzrost ludności blisko o jedną ósmą część liczby swojej.

Jeśliśmy radzi temu wzrostowi w duchu społeczeńskim, godzi się spojrzeć, czyli i w duchu ludzkości moralnym wdzięczni mu być mamy. Porównawszy liczbę przybyłych wyrzec musimy, że dwunasta część nowego potomstwa wstąpiła na świat z obrazą porządku i prawa skromności. Przybytek 10,258 głów z nieprawego łoża okazany w tabeli, jest rzeczywiście 12 częścią 129,311 głów urodzonych z łoża prawego.

Stosunek ten nie w każdym jednakowo występował obwodzie. W obwodzie lwowskim przybywał 1 nieprawy na 3 plemieńców prawych; w ob. przemyskim 1 na 8; w ob. złoczowskim 1 na 8; w ob. stryjskim 1 na 8; w ob. kołomyjskim 1 na 14; w ob. samborskim 1 na 15; w ob. sanockim 1 na 16; w ob. zółkiewskim 1 na 16; w ob. brzeżańskim 1 na 16; w ob. stanisławowskim 1 na 21; w ob. tarnopolskim 1 na 23; w ob. czortkowskim 1 na 35.

Co jeszcze bardziej ten stan rzeczy pogorsza jest to: że 10,258 nowo narodzeni z nieprawego łoża są świadectwem tyluż w tym roku dokonanych małżeństw nieprawych; a zestawivszy je z prawymi 32,007, które w tym roku zawarto, okazuje się że małżeństwa nieprawie wyrównują trzeciej części małżeństw prawych — chociaż rzecz nie można, by liczba zawartych prawych małżeństw była za szczupłą.

Zawierało się bowiem w ob. zaleszczyckim czyli czortkowskim 1 małżeństwo prawe na 80 dusz całej jego ludności; w ob. kołomyjskim 1 na 84; w ob. stanisławowskim 1 na 84; w ob. zółkiewskim 1 na 85; w ob. przemyskim 1 na 85; w ob. tarnopolskim 1 na 88; w ob. brzeżańskim 1 na 89; w ob. złoczowskim 1 na 97; w ob. lwowskim 1 na 97; w ob. samborskim 1 na 100; w ob. stryjskim 1 na 109; w ob. sanockim 1 na 110 — czyli w całym okręgu adm. 1 na 91. dusz całej swojej ludności. A iż poło-

wę ludności, większą nawet, składa płeć męska, więc odliczywszy z drugiej połowy, dzieci i niedorośle dziewczęta, dajmy w czwartej części, a przy nich kobiety zamężne, matrony i wiekowe niewiasty, zezwolmy w drugiej czwartej części; okaże się, że wychodziła za mąż może każda piętnasta, ośmnasta, dwudziesta z panien dorastających.

Ruch ludności odwrotny od świata zawiera dwie rubryki: jedna tych którzy pomarli śmiercią naturalną, drugą co śmiercią gwałtowną odeszli. Stosunek ich jest jak 1 do 98, to jest na 98 przypadków śmierci naturalnej wydarzał się jeden przypadek śmierci gwałtownej.

Lecz wiadomość tego nie wyświeca jeszcze moralnego stanu ludności, gdyż tabela pominęła wyszczególnienie rodzajów śmierci gwałtownej, czyli pochodziła ze wściekliwości, czyli z samobójstwa, czyli z morderstwa, czyli z wyroku trybunału, czyli wreszcie z przypadków nieprzewidzianych — pięciu rodzajów, które wykaz statystyczny przy Gazecie lwowskiej z r. 1852 nie pominął, a które nie omieszkamy przy sposobności uzupełnić. Z dawniejszych wykazów tyle przytaczamy, że w r. 1849 przypadła 1 śmierć gwałtowna z samobójstwa, z morderstwa i wyroku sądowego na 4 przypadki nieprzewidziane od woli ludzkiej nie zależne, a zaś w r. 1850, jedna na 5 takich przypadków.

Co znaczyło przysłówie:

„Sprawie łaźnię.“

Rzecz czytana na posiedzeniu publicznem w Zakładzie narod. im. Ossolińskich dnia 14. października 1856.

P r z e z

Karola Szajnochę.

(Dokończenie. Obacz Nr. 44 Dodatku tygodniowego.)

Tyle co do łaźni. Pozostaje wytłumaczyć podobnie znaczenie **chłosty**. W tym względzie natrąca się samo przez się — uderzanie przy pasowaniu rycerskiem. Trzykrotny raz orężem po ramieniu lub plecach, i używany przy takiej okoliczności policzek, tak zwany „policzek rycerski“, „ostatni w życiu rycerza“, mogły nieobeznanym z ceremonią prostaczkom wydać się naprawdę karą cielesną. Powtórzyła się owa fałszywa wersja kopii i brody: obraz wzięto za rzeczywistość. Przypuszczając zaś tak symboliczne znaczenie łaźni i chłosty, tych dwóch głównych rysów zagadkowej ceremonii Bolesławskiej, postrzegamy całą ceremonię w istocie niczem innem, jak tylko udzieleniem znamienitego zaszczytu, starożytną formą święcenia rycerskiego.

W uderzający też sposób zgadzają się z takim pojęciem rzeczy wszystkie inne okoliczności aktu naszego wyszczególnione powyżej. Rozczytajmy się tylko w dawnych opisach uroczystości przyozdobienia pasem rycerskim, zbyt szerokich do powtórzenia tu szczegółowo, i znanych zresztą w znacznej części z kładinąd, a przekonamy się sami o następujących znamionach dalszej tożsamości obrzędów.

Jak przy każdym pasowaniu rycerskiem tak i w opisie łaźni Bolesławskiej, czytamy najprzód o wielkiej uczcie dworskiej, towarzyszącej zwyczajnie obrzędowi tego rodzaju, osobliwie w główne święta doroczne, a najosobliwiej w Zielone.

Jak młodzieńcy Bolesławowscy, tak i wszyscy aspiranci do stopnia rycerskiego, przebywali poprzednio pewien rodzaj więzienia, t. j. musieli bądźto w kościele bądź gdzieindziej czuwać noc całą, przygotowując się postem i modlitwą do aktu uroczystego.

Jak młodzieńców Bolesławowskich prowadzono najpierw przed królową, tak i wszyscy przyznaczeni do pasowania giermkowie, stawali najprzód przed obliczem królowej i panien dworskich, albo jakichkolwiek dam innych, które z wielką uroczystością stroiły ich do obrzędu.

Jak młodzieńcy polscy utrzymywali w upominku „szaty królewskie i różne inne dary“, tak jednym z głównych warunków przyozdobienia pasem rycerskim — było zaszczytowanie nowego rycerza „darami królewskimi“, stanowiącemi główne znamię rycerstwa, t. j. pasem, żupanem karmazynowym, łańcuchem, ostrogami złotymi, tarczą herbową.

Jak wreszcie młodzieńcy Bolesławowscy wracali do domu „z podniesioną do wyższego stopnia godnością“, tak też każdego z nowych rycerzów dostępował swoim pasowaniem najwyższej wówczas godności świeckiej, dającej mu nawet pierwszeństwo przed królem niepasowanym, a zbliżającej go poniekąd do godności kapłaństwa.

Wszystkie tedy okoliczności utwierdzają w domyśle, iż sławna łaźnia Chrobrego była symbolem zaszczytu udzielonego. Nie brak owszem innych jeszcze skazówek, przyświadcających podobnemu pojęciu rzeczy. Jedyne takim wytłumaczeniem aktu zagadkowego, tłumaczymy sobie oraz niektóre inne wzmianki kronikarskie o czasach Bolesława Chrobrego, niedostatecznie zrozumiałe inaczej.

I tak np. mówi ten sam Marcin Gallus w innym miejscu swojej kroniki, iż który z rycerzów nabył sławy i zaszczytów u dworu, ten bywał nazwany: „synem królewskim“. — Jestto właśnie znany tytuł rycerski, *filius armorum*, którym świeżo pasowanych czyli, jak inaczej jeszcze mówiono, **adoptowanych rycerzów**, zaszczytali książęta pasujący czyli adoptujący.

Z innej kroniki, z Długoszowej, dochodzi nas wiadomość, iż w kilkanaście lat po przyjęciu chrześcijaństwa przez Mieczysława, tj. właśnie za czasów Bolesława Chrobrego, zaprowadziła szlachta polska pobożny zwyczaj wydobywania orężów przy ewangelii podczas mszy świętej, co miało świadczyć o gotowości do obrony wiary Chrystusa. Owoż było właśnie powszechny zwyczaj starożytnej szwaleryi, o którym jedno z najgruntowniejszych w tej mierze dzieł opowiada: „Dawni rycerze wstawali przy ewangelii, i trzymając wydobyte oręż w rękę, okazywali się gotowymi do ciągłej walki za wiarę.“ Upowszechnienie się tego zwyczaju w Polsce Bolesława Chrobrego jest nowym dowodem istnienia uorganizowanej za jego czasów szwaleryi.

Tenże sam Długosz donosi nieco później, iż w kilkanaście lat po śmierci Bolesława Chrobrego przyjęła szlachta polska zwyczaj strzyżenia włosów okrągło powyżej uszu, jakoby w pamiątkę mnielchostwa Kazimierza Odnowiciela. Wpatrzmy się jednakże w szczegółowe opisy rycerstwa starożytnego, a postrzeżemy z niemałym zdziwieniem, że i to ostrzyżanie czupryny należało do głównych obowiązków przykładowego rycerstwa. Chciało ono okazać tem posłuszeństwo dla przepisów kościelnych, zalecających skromność w odzieży, a osobliwie w sposobie noszenia włosów. Ztąd jak duchowni tak i rycerze wzorowi nosili krótko obcięte włosy, a wyrażenie się „ostrzyżony obyczajem szwaleryi“, użyte np. o jednym z rycerzów króla francuzkiego Ludwika św., miało powszechnie zrozumiałe znaczenie.

Zbierzmyż te pojedyncze wzmianki obyczajowe, i przenieśmy je na jednego z owych skąpanych przez Bolesława młodzieńców, a cożto za obraz urosnie wtedy z tych rysów? Oto stanie przed nami możny rodowity młodzieniec, który przebył ceremonię łaźni u dworu — którego król uderzał podówczas własną ręką, który otrzymał wtedy honorowe szaty królewskie, który podczas mszy świętej wyciąga oręż przy ewangelii, który nosi krągło obcięte włosy, który wreszcie nazywa się „synem królewskim.“ I spytajmyż któregośkolwiek ze znawców starożytnego rycerstwa w Europie, kto jest ten młody wojownik? a usłyszymy: „Rycerz według wszelkich przepisów.“

Przypuściwszy zaś rzeczywiste istnienie takiej wówczas postaci, odślaniamy sobie wcale nowy pogląd na epokę Bolesława Chrobrego. Była ona o wiele mniej barbarzyńską i rubaszną niż powszechnie mniemamy. Waleczny i pobożny Bolesław, zaprzyjaźniony z mężami rzadkiej świętobliwości, jakoto z św. Wojciechem, św. Brunonem, św. braćmi pustelnikami, okazuje się zarazem otoczony dworem przykładowego rycerstwa, któremu on przy pasowaniu wykłada obowiązki szwaleryi, tj. obowiązki najwyższych enót chrześcijańskich, i które też następnie zastosowuje się do nich w miarę możliwości. A bijące ztąd światło tem chlubniej oświetla całą epokę, im rzadszem i mniej spodziewanem było wówczas widowisko podobne. Obyczaje rycerskie zakwitły w całej pełni dopiero nieco później, tj. w ciągu wypraw krzyżowych. Tak wczesne onych pojawienie się w Polsce, jest o ile ciekawem, o tyle oraz dalekiem od zarzutu anachronizmu. Już bowiem w znacznie dawniejszych czasach, mianowicie od wznowienia godności cesarskiej przez Karola W., dają się postrzegać ślady obyczajów i obrzędów rycerskich. Osobliwie w anglo-saskiej i duńskiej Anglii, nie obcej Bolesławowi Chrobremu, gdyż rządzony długo przez jego szwagra Swena i sio-

strzeńca Kanuta, miało święcenie rycerskie wielu od dawna zwolenników. Sam Bolesław Chrobry otrzymał ten „długo upragniony zaszczyt“ od cesarza Henryka II. podczas zielonych świąt w Merseburgu, nie wahając się służyć Henrykowi poprzednio w zwyczajnej roli giermka, niosącego przed nim miecz do kościoła.

Posiadłszy tem władzę udzielania rycerstwa własnym giermkom, używał jej nieskąpo Wielki Bolesław, i otoczył się świetnym dworem pasowanego rycerstwa, swoich synów łąziennych. Wiadoma jest sława Chrobrego z niezmiernej liczby gości rycerskich, krajowych i zagranicznych, podejmowanych hojnie u jego dworu, zasiadających codziennie przy czterdziestu stołach królewskich.

Pod tym względem celowało panowanie Bolesława Chrobrego jedyną w swoim rodzaju chwałą, nie zrównaną w żadnej z epok następnych. Nasz o niespełna sto lat późniejszy Marcin Gallus, piszący swoją kronikę na cześć Bolesława Krzywoustego, a temsamem nieskłonny wcale do ubliżania jego dworowi, przedstawia swoje czasy, jako epokę upadku w porównaniu z wiekiem Chrobrego. Bo też niezmierne zmiany zaszły między Chrobrym a Krzywoustym, zmiany w Polsce i w całej reszcie świata. Kilkaletni bezrząd pogański

po śmierci syna Chrobrego; zaburzenia domowe pod Bolesławem śmiałym, wojny domowe między Władysławem Hermanem a jego synem Zbiegniewem, upadek cesarza Henryka IV. i wyniesienie się powszechnej przewagi dworu Rzymskiego, to wszystko przekształciło dawną postać kraju i dworu, przyniosło z sobą nowe obrzędy i obyczaje, podało w niepamięć dawne. Pod wpływem tego przeobrażenia zapomniano także znaczenie łązni Bolesławskiej, uderzenia w złotą bramę Kijowską, dotknięcia się brody Izasławowej. Zapomnieli je osobliwie ludzie duchowni, uczeni, powtarzający opowiadania równie niedokładnie obeznanych z rzeczą opowiadaczy; a gdy z czasem i w innych krajach zaprzestano używać łązni przy pasowaniu rycerskiem, stała się ona zgoła niezrozumiałą, przeszła w żartobliwe przysłowie. Dziś, próbując wykazać właściwie jej znaczenie przypominają się mimowolnie słowa poety do starca, opowiadającego dawne dzieje i obyczaje.

Coż ci dziadu po tym trudzie?
Inne czasy, inni ludzie!
Jak na dłoni prawda leży,
Ale ktoż jej dziś uwierzy.

Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

Wydatek w czerwcu 1856—1855.

(Obacz Numer 8, 10, 19, 33, 35, 39 i 43 Dodatku tygodniowego.)

| Nr. | Powiaty kameralne | W ó d k a | | | | | | | | P i w o | | | | | | | | | |
|-------------|-------------------|---|-----------------------|----------------------|------------------------|----------------------------|-------|-----------------------|-----------------------|------------|-----------------------|-----------------------|-----------------------|----------------------------|----------------|-------|--------|--------|-------|
| | | Ilość gorz. | | Ilość wiader zacieru | | Zestawienie w czerwcu 1856 | | | | Ilość bro. | | Wywarzono wiader piwa | | Zestawienie w czerwcu 1856 | | | | | |
| | | w czerwcu 1856 | w czerwcu 1855 | więc. | mniej | więcej | mniej | w czerwcu 1856 | w czerwcu 1855 | więc. | mniej | więcej | mniej | w czerwcu 1856 | w czerwcu 1855 | więc. | mniej | więcej | mniej |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 1 | Brody | 5 | 3,480 | 9 | 13,306 | — | 4 | — | 9,826 | 17 | 2,713 | 18 | 4,026 | — | 1 | — | 1,313 | — | |
| 2 | Brzeżany | 3 | 3,219 | 8 | 10,673 | — | 5 | — | 7,454 | 11 | 1,553 | 12 | 2,900 | — | 1 | — | 1,347 | — | |
| 3 | Czerniowce | 11 | 12,499 | 42 | 88,167 ²⁰⁾ | — | 31 | — | 75,668 ²⁰⁾ | 18 | 4,068 | 20 | 7,590 | — | 2 | — | 3,522 | — | |
| 4 | Kołomyja | 33 | 18,518 ²⁰⁾ | 68 | 24,365 ²⁰⁾ | — | 35 | — | 5,847 | 8 | 930 | 7 | 2,486 | 1 | — | — | 1,556 | — | |
| 5 | Lwów | — | — | — | — | — | — | — | — | 7 | 1,224 | 6 | 3,038 | 1 | — | — | 1,814 | — | |
| 6 | Przemyśl | — | — | — | — | — | — | — | — | 17 | 2,266 | 16 | 3,940 | 1 | — | — | 1,674 | — | |
| 7 | Sambor | — | — | — | — | — | — | — | — | 6 | 1,230 | 7 | 2,281 | — | 1 | — | 1,051 | — | |
| 8 | Sanok | — | — | — | — | — | — | — | — | 11 | 584 | 8 | 596 | 3 | — | — | 12 | — | |
| 9 | Stanisławów | 29 | 29,980 | 35 | 17,933 ²⁰⁾ | — | 6 | 12,046 ²⁰⁾ | — | 13 | 2,202 | 14 | 3,503 | — | 1 | — | 1,301 | — | |
| 10 | Stryj | 3 | 2,078 | 6 | 10,958 | — | 3 | — | 8,380 | 10 | 1,858 | 11 | 2,930 | — | 1 | — | 1,072 | — | |
| 11 | Tarnopol | 7 | 11,460 | 15 | 26,139 | — | 8 | — | 14,679 | 20 | 3,480 | 23 | 8,792 | — | 3 | — | 5,312 | — | |
| 12 | Żółkiew | — | — | 1 | 630 | — | 1 | — | 630 | 11 | 1,108 ²⁰⁾ | 12 | 1,728 ²⁰⁾ | — | 1 | — | 620 | — | |
| Razem . . . | | 91 | 81,234 ²⁰⁾ | 184 | 192,172 ²⁰⁾ | — | 93 | — | 110,938 | 149 | 23,216 ²⁰⁾ | 154 | 43,810 ²⁰⁾ | — | 5 | — | 20,594 | — | |
| | | Do tego produkeya w mieście Lwowie: 8 3,816 9 5,624 ³²⁾ — 1 — 1,808 ³²⁾ | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | | Suma ogólna: 157 27,032 ²⁰⁾ 163 49,435 ¹²⁾ — 6 — 22,402 ³²⁾ | | | | | | | | | | | | | | | | | |

Zestawienie produkeyi zacieru w czerwcu z majem r. 1856.

| P o w i a t : | Brody | Brzeżany | Czerniowce | Kołomyja | Lwów | Przemyśl | Sambor | Sanok | Stanisławów | Stryj | Tarnopol | Żółkiew | Miasto Lwów |
|---|-------|----------|------------|----------|------|----------|--------|-------|-------------|-------|----------|---------|-------------|
| W przecięciu zacierala każda gorzelnia wiader w | | | | | | | | | | | | | |
| maju | 1761 | 1732 | 2190 | 807 | 544 | 2077 | 1100 | — | 870 | 2529 | 1944 | 930 | — |
| czerwcu | 696 | 1073 | 1136 | 561 | — | — | — | — | 1034 | 693 | 1637 | — | — |
| W porównaniu z majem | | | | | | | | | | | | | |
| więcej | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| mniej | 24601 | 19295 | 57585 | 27462 | 544 | 6231 | 1100 | — | 3954 | 20687 | 87789 | 930 | — |
| Pędziło w czerwcu gorzelnii | | | | | | | | | | | | | |
| więcej | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| mniej | 11 | 10 | 21 | 24 | 1 | 3 | 1 | — | 10 | 6 | 44 | 1 | — |

W całym okręgu administracyjnym było o 132 gorzelnii mniej; na jedną gorzelnię przypada w czerwcu 893, w maju zaś po 1486 wiader. — Ogólna produkeya była mniejsza o 250.179 wiader zacieru niż w maju.

Zestawienie produkeyi piwa w czerwcu z majem r. 1856.

| P o w i a t : | Brody | Brzeżany | Czerniowce | Kołomyja | Lwów | Przemyśl | Sambor | Sanok | Stanisławów | Stryj | Tarnopol | Żółkiew | Miasto Lwów |
|---|-------|----------|------------|----------|------|----------|--------|-------|-------------|-------|----------|---------|-------------|
| W przecięciu produkował każdy browar wiader w | | | | | | | | | | | | | |
| maju | 154 | 124 | 244 | 122 | 158 | 159 | 180 | 83 | 239 | 156 | 162 | 100 | 568 |
| czerwcu | 160 | 141 | 226 | 116 | 174 | 133 | 205 | 53 | 169 | 186 | 174 | 101 | 477 |
| W porównaniu z majem, warzono w czerwcu | | | | | | | | | | | | | |
| więcej | — | 187 | — | 75 | 117 | — | 98 | — | — | 294 | 241 | — | — |
| mniej | 54 | — | 568 | — | — | 282 | — | 163 | 667 | — | — | 194 | 727 |
| Było w czerwcu browarów | | | | | | | | | | | | | |
| więcej | — | — | — | 1 | — | 1 | — | 2 | 1 | — | — | — | — |
| mniej | 1 | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | 2 | — |

W ogóle było w czerwcu o 1 browar więcej; na każdy browar przypada po 172, w maju zaś po 189 wiader piwa. Ogólna produkeya była w czerwcu mniejsza o 1,644 wiader piwa niż w maju.